

UZASADNIENIE

Powód – (...) Związek (...) w T. wystąpił z pozwem o zapłatę 6.426,00 złotych przeciwko pozwanemu – K. W.. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje żądanie strona powodowa uzasadniła tym, że zawarła z pozwanym umowę sprzedaży odkładów pszczelich w ilości 50 sztuk wraz ze świadectwem zdrowotności. Powód swoje roszczenie osadza na tym, że pozwany miał obowiązek zlecenia przeprowadzenia stosownych badań laboratoryjnych odkładów i to przed ich wydaniem powodowi, a zrobił to już po ich wydaniu. Zdaniem powoda, w ten sposób pozwany naraził rodziny pszczele, które prowadzone były w gospodarstwach nabywców odkładów, na zachorowanie, a powoda na odmowę refundacji kosztów nabycia odkładów przez Agencję Rynku Rolnego.

W odpowiedzi na pozew, pozwany – K. W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu wg. norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu swojego stanowiska potwierdził, że faktycznie zawarł umowę na dostarczenie 50 sztuk odkładów, jednak zakwestionował zarzut powoda dotyczący niewłaściwego spełnienia świadczenia. Strona pozwana wskazała, że dostarczono powodowi przedmiot umowy, dostarczono również sprawozdania z badań pasieki. Pozwany podkreślił, że po spełnieniu świadczenia wystawił stosowny rachunek, a powód uiścił zapłatę. Pozwany dodał, że był gotów zwrócić otrzymane wynagrodzenie, ale po zwróceniu przez powoda dostarczonego towaru. Fakt, że powód na to nie przystał świadczy – zdaniem pozwanego – o bezzasadności roszczenia. Pozwany zaprzeczył, by powód poinformował go o istnieniu jakichkolwiek wymogów co do daty wystawienia rachunku, jak również o tym, że odkłady podlegają refundacji na szczególnych warunkach.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 11 marca 2014 roku (...) Związek (...) w T. złożył u K. W. zamówienie na zakup 50 sztuk odkładów pszczelich wraz ze świadectwem zdrowotności pasieki. Zamówienie miało być realizowane przez 4 rejonowe koła.

K. W. na przełomie maja i czerwca 2014 roku przekazał odkłady pszczele bezpośrednim odbiorcom, tj. osobom prywatnym, członkom poszczególnych kół pszczelarzy.

Na początku lipca 2015 roku, po zrealizowaniu dostawy E. K., który z ramienia (...) w T. nadzorował nabycie odkładów pszczelich kontaktował się z K. W. i poprosił go o jak najszybsze wystawienie rachunku. K. W. poinformował go, że jest jeszcze w trakcie załatwiania świadectwa zdrowotności pasieki.

Po ponagleniach ze strony (...) Związku (...) dniu 9 lipca 2014 roku K. W. wystawił rachunek nr (...).

W dniach 8-14 lipca 2014 roku Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w B., Zakład (...) w B., Oddział Terenowy we W. przeprowadził badania w zakresie stanu zdrowia pasieki. Nie stwierdzono wówczas żadnych chorób. Podobne badania przeprowadzono przez Państwowy Instytut (...), Państwowy Instytut (...) w P. w dniach 14-16 lipca 2014 roku.

23 lipca 2014 roku lekarz weterynarii M. P. z R. wystawił zaświadczenie lekarskie dotyczące zdrowotności pasieki K. W.. Z Zaświadczenia tego wynika, że pasieka wolna była od chorób.

W dniu 18 września 2015 roku Agencja R. R. poinformowała (...) Związek (...) w T. o przyznanej kwocie refundacji (...) nie uznała jednak wydatków (...) w T. w kwocie 9.180 złotych za wystawiony przez K. W. rachunek nr (...), z uwagi na fakt, że rachunek tenże został wystawiony przed wydaniem zaświadczenia o stanie zdrowotności pasieki.

/Dowód: zamówienie z dnia 11 marca 2014 roku k. 10;

informacja o przyznanej kwocie refundacji k. 11;

rachunek nr (...) wystawiony przez K. W. k. 12;

wykaz odbiorców odkładów pszczelich k. 13;

zaświadczenie lekarza weterynarii M. P. k. 14;

pokwitowania odbioru odkładów k. 15-21;

sprawozdanie z badań Wojewódzkiego Inspektoratu (...) k. 22-24;

sprawozdanie z badań Państwowego Instytutu (...) k. 25;

warunki ubiegania się o refundację kosztów poniesionych w ramach realizacji mechanizmu Wsparcie rynku produktów pszczelich na lata 2014/2015 i 2015/2016 k. 29-32/.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, jak również w oparciu o dowody z zeznań stron.

Niewątpliwą jest prawdziwość dokumentów przedstawionych – głównie – przez stronę powodową. Zauważyć należy, że strona przeciwna nie kwestionowała ich prawdziwości, a wręcz na ich podstawie – trafnie, o czym Sąd będzie traktować poniżej – wywodziła bezzasadność roszczenia.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania stron – ze strony powodowej – T. P. (...) w T., E. V. P. zajmującego się projektem zakupu od pozwanego odkładów pszczelich, oraz pozwanego – K. W.. Zeznania tych osób nie wzbudziły wątpliwości Sądu, są one jasne, układają się w logiczną całość. Nie były one również wzajemnie przez siebie kwestionowane.

Przechodząc do rozważań stricte natury prawnej, zważyć należy, że spór w niniejszej sprawie osadzał się na kwestii zasadności żądania (...) Związku (...) w T. od K. W. kwoty 6.426,00 złotych tytułem zwrotu 70% ceny uiszczonej przez powoda pozwanemu, w związku z wadliwą realizacją zamówienia.

Zdaniem strony powodowej, pozwany winien taką kwotę uiścić, gdyż dostarczony przez niego towar w postaci odkładów pszczelich nie spełniał wymogów weterynaryjnych, co skutkowało brakiem refundacji za dokonany zakup ze strony Agencji Rynku Rolnego. Z kolei zdaniem pozwanego powód próbuje przerzucić na niego odpowiedzialność za własne błędy, skutkujące brakiem refundacji.

Roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Podkreślić należy, że kwestia stanu faktycznego jest oczywista do momentu przekazania odkładów pszczelich poszczególnym członkom kół zrzeszonych w (...) Związku (...) w T.. To wówczas pojawiają się wątpliwości – po pierwsze; jaka była przyczyna braku refundacji ze strony (...), i po drugie, kto wobec braku tejże refundacji poniósł szkodę kontraktową, o której traktuje przepis art. 471 k.c..

Odpowiedź na powyższe wątpliwości znajduje się bezpośrednio w dokumencie przedstawionym przez powoda, a mianowicie w (...) o przyznanej kwocie refundacji, dokumencie stworzonym przez urzędników Agencji Rynku Rolnego, a skierowanym do (...) Związku (...) w T.. Analizując treść tego dokumentu nie wolno tracić z pola widzenia samego zamówienia z 11 marca 2014 roku. Otóż wynika z niego, że jego przedmiotem było dostarczenie 50 sztuk odkładów pszczelich wraz ze świadectwem zdrowotności. Zapis ten nie budzi najmniejszych wątpliwości. Na jego mocy pozwany – K. W. zobowiązany był za odpowiednim wynagrodzeniem do dostarczenia poszczególnym producentom miodu odkładów pszczelich i winien był dołączyć świadectwo weterynaryjne dotyczące zdrowotności

pasieki, z której to pochodziły odkłady pszczele będące przedmiotem umowy. W tym miejscu należy pominąć bezsporny fakt, że odkłady pszczele dostarczone przez pozwanego były wolne od chorób, co do których Agencja Rynku Rolnego wymaga stosownych badań w celu uzyskania refundacji. Wymóg dostarczenia odkładów pszczelich wraz ze świadectwem zdrowotności pasieki wynika wprost z dokumentu zamówienia z dnia 11 marca 2014 roku. W kwestii owego świadectwa zdrowotności pasieki faktem jest, że w 2014 roku doszło do zmiany wymagań unijnych dotyczących przeprowadzenia nowych badań. Nasuwa się pytanie, kiedy takie świadectwo winno być dostarczone? Odpowiedź wynika z informacji (...), której treść koresponduje z zeznaniami pozwanego. W swojej decyzji Agencja podaje, jako przyczynę nie przyznania refundacji, wcześniejszą datę wystawienia rachunku aniżeli datę sporządzenia świadectwa zdrowotności pasieki. (...) podkreśliła korelację daty na badaniach z datą wystawienia rachunku. Problem nie sprowadzał się więc do wykonania badań przed przekazaniem odkładów pszczelich, ale do wystawienia rachunku wcześniej niż data badań. Informacja (...) wyraźnie wskazuje, że nie uznano wydatków netto – między innymi w wysokości 9.180 złotych za rachunek (...) z uwagi na fakt, że rachunek ten został wystawiony przed wydaniem zaświadczenia o stanie zdrowotności pasieki należącej do sprzedaży odkładów pszczelich (K. W. – pozwanego). Należy przez to rozumieć, że warunkiem refundacji było wystawienie rachunku dopiero po wydaniu stosowych zaświadczeń weterynaryjnych. Tymczasem, nie sposób nie odnieść wrażenia, że strona powodowa po prostu pospieszyła się z żądaniem wystawienia rachunku przez powoda. Również nie sposób nie zauważyć, że strona powodowa naciskała na wystawienie tego rachunku. Wystarczyło jednak poczekać kilka dni na przedstawienie przez pozwanego zaświadczeń i dopiero wówczas można było zażądać wystawienia rachunku i dokonać zapłaty. W informacji Agencji Rynku Rolnego nie została absolutnie podniesiona kwestia, że zaświadczenie winno być wystawione przed wydaniem odkładów pszczelich, co więcej nie wynika to również z samej treści zamówienia. Z informacji (...) wynika, że wystarczyłoby by świadectwa te zostały przedłożone przed wystawieniem rachunku, zatem można domniemywać, iż także po wydaniu odkładów. Wszak urzędnicy z (...) nie mieli pojęcia, bo go po prostu nie mogli mieć, kiedy faktycznie nastąpiło przekazanie zamówionych przez powoda odkładów pszczelich. Ta kwestia nie miała zupełnie żadnego znaczenia dla urzędników z (...) i nie miała najmniejszego wpływu na decyzję o nie przyznaniu refundacji. Nie przyznanie owej refundacji wynikało z niedopełnienia wymogu natury formalnej, a nie faktycznej. Wymogi dotyczące zaświadczeń zdrowia były powszechnie znane, i powinny były być wymienione enumeratywnie jak nie w samym zamówieniu, to przynajmniej w jakimś aneksie, w każdym razie tak, by pozwany bez cienia wątpliwości mógł się z nimi zapoznać i wedle tych wymogów zrealizować zamówienie. Podkreślić należy, że pozwany po wydaniu odkładów poszczególnym pszczelarzom, podjął konkretne starania w celu uzyskania wymaganych do zamówienia świadectw zdrowotności odkładów pszczelich. Istotnym jest to, że strona powodowa nie zakwestionowała zeznań pozwanego w tej materii.

Kto w takim razie poniósł szkodę kontraktową wobec nie przyznania refundacji przez (...)? Na gruncie przedstawionego stanu faktycznego, jak i powyższej argumentacji można dojść do wniosku, że poszkodowanymi są de facto poszczególni pszczelarze – członkowie kół zrzeszonych w (...) Związku (...) w T.. To oni bowiem byli jedynymi odbiorcami zamówionych przez (...) w T. u K. W. odkładów pszczelich. Podkreślić należy, że za taką szkodę nie odpowiada w żaden sposób pozwany. To (...) w T., jako profesjonalny podmiot winien był dopilnować wszelkich szczegółów związanych z realizacją zamówienia, jak również z dopełnieniem określonych warunków w celu przyznania refundacji. Istotnym w tej kwestii jest to, że koszt odbioru odkładów pszczelich został przeniesiony de facto właśnie na tych poszczególnych odbiorców, a nie na (...) jako taki. To pszczelarze, a nie powód zapłacili więcej za odkłady, na skutek odmowy refundacji.

Wobec powyższej argumentacji, nie ulega wątpliwości, że strona powodowa, wobec własnych błędów i niedopełnienia wymogów formalnych związanych z uzyskaniem refundacji za zakup odkładów pszczelich, odpowiedzialność za to przerzuciła na swojego kontrahenta – w tym przypadku pozwanego zarzucając mu całkowicie bezpodstawnie i wbrew zasadom współzycia społecznego, wadliwe dostarczenie zamówionego towaru. Pozwany wywiązał się należycie ze swojej części kontraktu, dostarczył zatem – co należy podkreślić – zdrowe pszczoły. Zachowanie w tej kwestii powoda w żaden sposób nie może korzystać z ochrony prawnej. Wyrok przeciwny byłby o tyle wbrew zasadom współzycia społecznego, że bardzo mocno piętnowałby pozwanego, który w tak hermetycznym środowisku lokalnych pszczelarzy cieszy się zapewne nieposzlakowaną opinią i bardzo dobrą reputacją. To obowiązkiem powoda, co już wcześniej Sąd zaznaczył było dopilnowanie nie tylko realizacji samego zamówienia, ale również dopełnienia wymogów, w tym

przypadku formalnych, związanych z uzyskaniem refundacji. Raz jeszcze należy podkreślić, że tak z (...) o przyznanej kwocie refundacji, jak i z zamówienia z dnia 11 marca 2014 roku nie wynika, by świadectwa miałyby być dostarczone przez pozwanego przed wydaniem odkładów pszczelich. To po stronie powoda leży odpowiedzialność za to, że pospieszał pozwanego z wystawieniem rachunku, podczas gdy nie dysponował jeszcze świadectwem zdrowotności jego pasieki. Nic nie stało na przeszkodzie, by (...) w T. poczekało kilka dni na świadectwo i dopiero wówczas zażądało od pozwanego wystawienia rachunku, z którymi to dokumentami mogliby – i zapewne skutecznie – ubiegać się o uzyskanie refundacji unijnej.

Mając tym samym powyższe na uwadze Sąd uznał roszczenie (...) Związku (...) w T. za bezpodstawne i na podstawie art. 471 § 1 k.c. a contrario powództwo oddalił.

W zakresie kosztów Sąd postanowił na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Wobec treści rozstrzygnięcia Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od dokumentu pełnomocnictwa procesowego.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

T., (...)